

ANITA GANOWICZ-BĄCZYK

Instytut Ekologii i Bioetyki, UKSW, Warszawa

Ekonomia w służbie zrównoważonego rozwoju

Słowa kluczowe: ekonomia, zrównoważony rozwój, człowiek, środowisko

Key words: economics, sustainable development, human, environment

SUMMARY

Economics Serving Sustainable Development

The main branch of traditional economics used to focus on economic and social development, and on increasing profits. This led to disregard for the scantiness of natural resources and their renewal. This article looks at the criticism of traditional economic theory by the proponents of the economics of sustainable development, most notable amongst them being the theoretician, Holger Rogall. The notion and crucial principles of the economics of sustainable development are also discussed. The proposed new paradigm in economics is strong sustainability. The theory put forward is strictly related to the idea of sustainable development and the rules of inter- and intragenerational justice and responsibility in the meaning of environmental ethics.

Wstęp

Dostrzeżenie przez badaczy¹ w połowie XX wieku pogłębiającego się kryzysu ekologicznego uzmysłowiło uczonym – zarówno przyrodnikom,

¹ Na przykład Rachel Carson w wydanej w Nowym Jorku w 1962 roku książce *Silent Spring* (R. Carson, 1962) dobitnie ukazała, jak destrukcyjnie aktywność ludzka wpływa nie tylko na ekosystemy, ale i na życie samego człowieka. *Silent Spring* to

jak i humanistom, oraz politykom i opinii publicznej, że rabunkowa działalność gospodarcza człowieka zagraża fundamentom biologicznej egzystencji gatunku ludzkiego. Postępująca degradacja środowiska przyrodniczego spowodowała zainteresowanie ekonomistów zależnościami, jakie zachodzą między eksploatacją i zanieczyszczeniem środowiska a wzrostem gospodarczym. Od lat 70. XX w. zaczęto więc poszukiwać modeli zrównoważonego i stabilnego rozwoju gospodarki, uwzględniających ochronę ekosystemów przed nadmierną eksploatacją i uwarunkowania ekologiczne działalności człowieka. Proces ten, nieprzypadkowo, zbiegł się w czasie z rozwojem koncepcji zrównoważonego rozwoju, w której jedną z fundamentalnych i integralnych składowych – obok ładu ekologicznego i społecznego – stanowi właśnie ład ekonomiczny.

Główny nurt ekonomii tradycyjnej skupiał się przede wszystkim na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jak zapewnić rozwój gospodarczy i społeczny, oraz na pomnażaniu zysku. Powstała teoria, która w miarę upływu czasu coraz bardziej odbiegała od rzeczywistości, gdyż nie uwzględniała ograniczoności wykorzystywanych zasobów naturalnych oraz znaczenia fundamentalnej dla życia i przyszłości społeczeństw kwestii ich odnawialności. W poniższym studium omówiona zostanie krytyka ekonomii tradycyjnej przeprowadzona przez rzeczników tzw. ekonomii zrównoważonego rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów jej teoretyka Holgera Rogalla. Wyjaśnione zostanie także pojęcie ekonomii zrównoważonego rozwoju, odcinającej się w dużej mierze od tradycyjnego myślenia ekonomicznego i nawiązującej do idei ekorozwoju oraz zasad etyki środowiskowej, oraz zaprezentowane zostaną jej założenia.

1. Społeczno-ekonomiczne przyczyny kryzysu ekologicznego

W latach 80. XX w. powstała tzw. ekonomia ekologiczna, z której następnie rozwinęła się ekonomia zrównoważonego rozwoju. Do pionie-

pierwsza książka o tematyce ekologicznej, która dotarła do szerokiego kręgu odbiorców, wstrząsając opinią publiczną, ale i politykami: rok 1963 został ogłoszony przez ONZ Rokiem Ochrony Środowiska.

rów ekonomii zorientowanej na ochronę zasobów naturalnych należą: K. Boulding, P. Ehrlich, N. Georgescu-Roegen, D. Meadows, H. Daly, R. Costanza, E. Babier, D. Pearce, M. Faber, E. U. von Weizsäcker (Rogall 2010: 116). Autorzy ci uznają, że społeczeństwo wkroczyło na drogę, która nie ma optymistycznej przyszłości, zaś jej konsekwencją jest samozagłada. Tego kierunku rozwoju nie da się trwale utrzymać. Przedmiotem zainteresowania ekonomii powinna być wobec tego nie tylko gospodarka, ale cały makrosystem: społeczeństwo-gospodarka-środowisko (Poskrobko 2010: 20).

Ekonomiści zrównoważonego rozwoju badają m.in. ekonomiczne przyczyny kryzysu ekologicznego. Wskazują na fakt, że przy wykorzystywaniu zasobów naturalnych – pod wpływem czynników społeczno-ekonomicznych – ujawnia się zawodność funkcjonowania praw rynku. Powoduje ona straty i obciążenia przekraczające wydolność środowiska. Wymieniane są następujące czynniki społeczno-ekonomiczne, które utrudniają racjonalne wykorzystywanie zasobów naturalnych (Rogall 2010: 63-72):

1. Eksternalizacja kosztów środowiskowych – przenoszenie kosztów społecznych i ekologicznych, które powstają przy produkcji i konsumpcji dóbr na: podatników (finansowanie ochrony środowiska przez państwo), przyszłe pokolenia (zwiększone koszty oczyszczania skażonego środowiska, koszty zmian klimatu, koszty pozyskiwania substancji zastępujących zasoby wyczerpywalne), przyrodę (zaburzone funkcjonowanie ekosystemów, zmniejszanie się bioróżnorodności) czego skutkiem jest nadmierny popyt na dobra sprzedawane poniżej realnych kosztów wytworzenia (błędna alokacja). Środkiem zaradczym na tę sytuację ma być internalizacja kosztów środowiskowych w ostatecznej cenie produktu lub usługi.
2. Traktowanie dóbr środowiskowych jako dóbr publicznych – mimo że podlegają one rywalizacji o użytkowanie. Ich niedobory nie mają odzwierciedlenia w cenie, stąd jest na nie nadmierny popyt (błędna alokacja). Państwo musi chronić zasoby naturalne przed nadmierną eksploatacją, aby mogły służyć także przyszłym pokoleniom.

3. Efekt gapowicza – pewne osoby starają się nie uczestniczyć we wspólnym finansowaniu kosztów społecznych, oczekując, że inni podatnicy podejmą się sfinansowania tych kosztów. Ma to negatywny wpływ na ogólną sytuację. Przykładem tej postawy jest narzucanie państwu rozwijającym się przez państwa rozwinięte limitów emisji CO₂ i jednocześnie niewywiązywanie się niektórych spośród tych ostatnich ze swoich zobowiązań.
4. Dylemat wspólnego pastwiska (zjawisko tragedii wspólnot) – w pewnych społeczeństwach ludzie mniej troszczą się o dobro wspólne niż prywatną własność. Tragedia wspólnot pojawia się wówczas, gdy wykorzystywane wspólnie zasoby są nadmiernie eksploatowane, co skutkuje ich wzmożoną degradacją.
5. Dylemat więźnia – wielu ludziom trudność sprawia samoograniczenie się na rzecz wspólnoty, jeśli nie wiadomo, czy inni są gotowi zrobić to samo. Taka rezygnacja z maksymalizacji własnych zysków ma bowiem widoczny pozytywny efekt tylko w sytuacji, gdy prawie wszyscy zmieniają swoje postępowanie.
6. Dyskontowanie przyszłych strat – wielu ludzi mają skłonność do umniejszania przyszłych kosztów i niebezpieczeństw, uznawania ich za znacznie mniej dotkliwe, niż się faktycznie okazują. Mechanizm ten stosuje się np. do szacowania przewidywanych kosztów ocieplenia klimatu.
7. Style konsumpcji – w krajach rozwiniętych i rozwijających się szeroko rozpowszechnione są: dążenie do wyróżniania się spośród innych poprzez symbole statusu, zainteresowanie posiadaniem towarów, jakie posiadają sąsiedzi czy znajomi, chęć posiadania najnowszych wytworów techniki, „wygodnictwo”.
8. Bariery psychologiczne – większość ludzi niechętnie zmienia swoje przyzwyczajenia m.in. z wygody lub obawy przed koniecznością poniesienia jakichś nakładów w związku ze zmianą.
9. Ubóstwo – człowiek biedny, którego podstawowe potrzeby życiowe nie są zaspokojone, koncentruje się na walce o przetrwanie najbliższego dnia, sprawy ekologiczne są dla niego drugorzędne, brak od-

powiedniej infrastruktury przyczynia się do zwiększonego skażenia środowiska.

Z. Sadowski wskazuje na jeszcze jeden czynnik – czysto ekonomiczny, który powoduje wzmocnienie tendencji autodestrukcyjnej gospodarowania człowieka. Mianowicie wybujały rozwój rynków finansowych oraz związaną z nim zwiększoną niestabilność gospodarki światowej, która stanowi dodatkowe zagrożenie dla procesów trwałego rozwoju (Sadowski 2004: 12).

2. Krytyka ekonomii tradycyjnej ze strony ekonomii zrównoważonego rozwoju

Powyższych aspektów zagadnienia tradycyjna ekonomia zdaje się nie dostrzegać, bądź marginalizuje je. Ekonomia zrównoważonego rozwoju dyskutuje wobec tego ze stanowiskiem tradycyjnej ekonomii. Zwraca się uwagę na ograniczoność tradycyjnych, neoklasycznych modeli ekonomii. Przede wszystkim z tego powodu, że są zainteresowane wyłącznie tymi elementami przyrody, które są użyteczne dla ludzkiej gospodarki i nie uznają jakiegokolwiek odrębnego od tego celu ich istnienia. W konsekwencji rzekomo „niepotrzebne” człowiekowi zasoby naturalne mogą niepodlegać żadnej ochronie. Takiego stanowiska nie da się natomiast pogodzić z zasadami zrównoważonego rozwoju. Przede wszystkim z tego względu, że człowiek nie potrafi przewidzieć z całą pewnością, jakie będą skutki zniszczenia lub całkowitego wyczerpania zasobów naturalnych – powinien więc, zgodnie z zasadą zapobiegliwości, chronić całą przyrodę, a nie tylko wybrane arbitralnie jej elementy (antropocentryzm słaby). Po drugie, wskazuje się na potrzebę ochrony ekosystemów ze względów etycznych (np. biocentryzm lub ekocentryzm) (Rogall 2010: 113-114).

W ekonomii zrównoważonego rozwoju wskazuje się ponadto jeszcze na inne niż wymienione wcześniej istotne niedostatki tradycyjnej ekonomii. Teorie ekonomiczne mają często charakter wybiórczy. Redukują mianowicie swoje analizy do czynników, które da się ująć licz-

bowo, a zaniedbują liczne czynniki trudno mierzalne, mniej dające się ująć w taki sposób (czynniki psychologiczne, konflikty społeczne itd.). Dzięki temu nauki ekonomiczne zyskują miano ścisłych (Rogall 2010: 90). Znana jest jednak zasada, że ujęcia liczbowe ułatwiają opis rzeczywistości za cenę zubożenia jej różnorodności i złożoności (redukcjonizm). Nie inaczej dzieje się w przypadku ekonomii tradycyjnej, która opisuje człowieka jako *homo oeconomicus* i uznaje, że zawsze postępuje on w sposób racjonalny oraz zawsze działa dla osiągnięcia swej korzyści w krótkiej perspektywie czasowej. Ponadto zakłada, że każdy posiada takie same zdolności i prawa oraz dysponuje wszystkimi niezbędnymi informacjami dla podejmowania optymalnych działań. Dlatego suwerenność konsumenta stanowi najważniejszą zasadę gospodarki rynkowej. Tymczasem człowiek nie zawsze działa w swoim najlepiej pojętym interesie, na co wskazuje potrzeba ingerencji państwa w suwerenność konsumentów w odniesieniu do dóbr merytorycznych i demerytorycznych (Rogall 2010: 91 i 185). Jego działania częstokroć są również nie do końca racjonalne (na co wskazują wyniki badań m.in. psychologii czy teorii gier) oraz cechują się krótkowzrocznością. Na ludzkie decyzje wpływają rozmaite oddziaływania zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, np. normy społeczne, oczekiwania, reklamy, wyobrażenia dóbr, intuicja, podświadomość. Częstokroć są też one podejmowane w warunkach niepewności. Rogall zauważa, że neoklasyczny obraz *homo oeconomicus* niejako zwalnia człowieka od wszelkich wahań między dobrem a złem, między wspólną korzyścią a własnym interesem. Nie zawiera on zobowiązań do odpowiedzialności ani za tzw. współświat (niem. *Mitwelt*), ani za przyszłe pokolenia. Czysty egoizm nie jest tu uznawany za niemoralny – lecz przeciwnie – zyskuje akceptację społeczną (Rogall 2010: 185-187). Człowiek nie jest tu taktowany jako podmiot moralności, a wszyscy ludzie kierują się tymi samymi, samolubnymi motywami. Innymi słowy, człowiek sprowadzany jest tylko i wyłącznie do poziomu jednego z gatunków istot żywych zamieszkujących Ziemię, jakkolwiek gatunku – dzięki swym zdolnościom przystosowawczym i możliwościom dostosowywania środowiska do swoich potrzeb – niewątpliwie

uprzywilejowanego. Dlatego ekonomiści zrównoważonego rozwoju postulują przyjęcie bardziej adekwatnego modelu człowieka, który Rogall proponuje nazwać *homo cooperativus*. Model ten uznaje za cechy właściwe człowiekowi ograniczoną racjonalność, uczciwość i wzajemność, odzwierciedla ponadto zdolność człowieka do współpracy, bez wykluczania dążenia przez niego do własnego interesu, do empatii (z której wyrastać może poczucie odpowiedzialności za mieszkańców innych części świata i za przyszłe pokolenia), jak również wskazuje na istnienie potrzeby realizacji uznawanych wartości. Człowiek ma skłonność do działania interesownego, ale i zdolność do postępowania zgodnie z ideałami altruizmu i poświęcenia. Posiada możliwość wyboru między moralnie dobrymi i złymi zachowaniami. Ma tendencję do myślenia krótkowzrocznego, ale jest w stanie zdobyć się na działanie w perspektywie długofalowej (Rogall 2010: 188-189). Cechami tak ujętego człowieka są:

- Podwójna natura: wrodzony egoizm i zdolność do współpracy, wrodzona interesowność i zdolność do bezinteresownego altruizmu, głęboko zakorzeniona uczciwość oraz poczucie odpowiedzialności, ale i podatność na manipulację i uleganie w sprzyjających warunkach skłonności do okrucieństwa i uznawanych za nieludzkie zachowań.
- Ograniczona wolność i racjonalność: na decyzje człowieka wpływa szereg determinant, np. czynniki ekonomiczne, polityczne, społeczne, kulturowe, moralne, psychologiczne, biologiczne.
- Nierówne warunki wyjściowe: wyposażenie genetyczne, zdolności, wykształcenie, warunki socjo-ekonomiczne, stan zdrowia itp. (Rogall 2010: 192-193)

3. Ekonomia tradycyjna a ekonomia zrównoważonego rozwoju

Wymienione ograniczenia tradycyjnych modeli ekonomii stanowią przyczynę, dla której ekonomia zrównoważonego rozwoju postuluje całkowitą reformę dominującej teorii ekonomicznej przy wykorzysta-

niu dostępnej wiedzy o środowisku (Rogall 2010: 83). Kładzie ona nacisk na aktywną zmianę warunków ramowych za pomocą instrumentów polityczno-prawnych, aby w ten sposób zainicjować zrównoważoną przebudowę społeczeństwa przemysłowego (Rogall 2010: 33).

Wskazuje się, że stworzenie nowego systemu celów rozwoju społeczno-gospodarczego musi się wiązać z odrzuceniem opartego na mechanicyzmie paradygmatu kartezjańsko-newtonowskiego na rzecz paradygmatu opartego na organizmalnym ujęciu systemu ziemskiego, oraz na holistycznym, interdyscyplinarnym i racjonalnym podejściu do gospodarowania (Górka 2001: 124).

Spośród elementów różniących ekonomię tradycyjną od postulowanej ekonomii zrównoważonego rozwoju wymienić należy przede wszystkim:

1. W ekonomii tradycyjnej podstawowe jest pojęcie dobra prywatnego. W ekonomii zrównoważonego rozwoju istotne są różne rodzaje dóbr, a szczególnie dobra kolektywne, merytoryczne.
2. Ekonomia tradycyjna bierze pod uwagę przede wszystkim takie czynniki produkcji jak praca, kapitał, informacja i technologia. Ekonomia zrównoważonego rozwoju uwzględnia równoprawnie z nimi zasoby naturalne.
3. Ekonomia tradycyjna postrzega człowieka jako *homo oeconomicus*. Ekonomia zrównoważonego rozwoju przyjmuje inny obraz człowieka – np. *homo cooperativus*.
4. Ekonomia tradycyjna przyjmuje model słabego zrównoważenia, tzn. przekonanie o zastępowalności surowców naturalnych i możliwości ich efektywnego wykorzystania (tzw. antropocentryzm mocny, bezwzględny). Ekonomia zrównoważonego rozwoju przyjmuje silne zrównoważenie, w którym celem jest zachowanie zasobów naturalnych, a nie ich optymalne wykorzystanie (tzw. antropocentryzm słaby, względny).
5. Ekonomia tradycyjna uważa wolny handel za podstawowy środek przyczyniający się do globalnego dobrobytu i akceptuje obecnie funkcjonujące instytucje i struktury światowego handlu. Ekonomia

zrównoważonego rozwoju odrzuca wolny handel pozbawiony globalnych ram porządkowych i postuluje stworzenie uczciwego systemu światowej gospodarki ze społeczno-ekologicznymi standardami minimum i opłatami za korzystanie z globalnych dóbr środowiskowych, co wymaga m.in. reformy międzynarodowych instytucji światowego handlu (Rogall 2010: 85-88).

Powyższe porównanie ilustruje następująca tabela (zestawienie własne):

	Ekonomia tradycyjna	Ekonomia zrównoważonego rozwoju
Cenione dobra	Dobra prywatne.	Dobra prywatne, dobra kolektywne, merytoryczne.
Główne czynniki produkcji	Praca, kapitał, informacja i technologia.	Zasoby naturalne, praca, kapitał, informacja i technologia.
Człowiek	Homo oeconomicus.	Homo cooperativus.
Zrównoważenie	Słabe (antropocentryzm mocny, bezwzględny).	Silne (antropocentryzm słaby, względny).
Środki prowadzące do globalnego dobrobytu	Wolny handel, akceptacja obecnie funkcjonujących instytucji i struktur światowego handlu.	Uczciwy system światowej gospodarki ze społeczno-ekologicznymi standardami minimum i opłatami za korzystanie z globalnych dóbr środowiskowych.

4. Założenia ekonomii zrównoważonego rozwoju

Prawidłowe gospodarowanie środowiskiem umożliwia trwałość użytkowania zasobów oraz przyczynia się do poczucia wzrostu jakości życia. W kierunku przeciwnym prowadzi niegospodarność. Zrównoważone gospodarowanie wiąże się nie tylko z podejmowaniem racjonalnych decyzji, ale również z przestrzeganiem pewnych zasad – szczególnie etycznych.

W ekonomii zrównoważonego rozwoju zauważa się na przykład, że nie każda optymalnie (zgodnie z założeniami ekonomii tradycyjnej) dokonana alokacja jest uznawana za społecznie sprawiedliwą. Dlatego za podstawowy cel przyjmuje się tu realizowaną w sposób demokratyczny sprawiedliwość: zarówno wewnątrzpokoleniową, jak i międzypokoleniową (Rogall 2010: 91). Sposób rozumienia sprawiedliwości jest tutaj inspirowany teorią sprawiedliwości Johna Rawlsa (Rawls 1971) oraz teorią zapewniania szans samorealizacji Amartya Sena (Sen 1999).

Sprawiedliwość – zarówno wewnątrzpokoleniowa, jak i międzypokoleniowa – jest podstawową zasadą etyczną w ekonomii zrównoważonego rozwoju. Zasada sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej nakazuje sprawiedliwy dostęp do szans życiowych, wykorzystania zasobów i dobrobytu. Jako sprawiedliwe określa się takie społeczeństwo, w którym wszyscy ludzie mają zaspokojone wszystkie podstawowe potrzeby życiowe, mają zagwarantowane prawa człowieka, posiadają takie same szanse i prawo do godnego życia. Zgodnie z zasadą sprawiedliwości międzypokoleniowej każde pokolenie musi samo decydować, jakie dobra i w jaki sposób produkować i jak je sprawiedliwie dzielić, aby nie umniejszać szans przyszłych pokoleń na życie w zdrowiu i godnych istoty rozumnej warunkach. W takim ujęciu za zrównoważone można uznać tylko te produkty i style konsumpcji, które rozpatrywane w odniesieniu do wszystkich ludzi nie powodują przekraczania granic tolerancji natury (Rogall 2010: 137-138). Mówi się także o trzecim wymiarze sprawiedliwości – sprawiedliwości biosferycznej, odnoszącej się do relacji między człowiekiem i środowiskiem (Rogall 2010: 196).

Kierując się zasadami sprawiedliwości ekonomia zrównoważonego rozwoju odrzuca pojęcie praw ekonomicznych jako nadrzędnych i rządzących gospodarką. Uznaje, że gospodarka zawsze powinna być podporządkowana celom społecznym i ewentualnie politycznym oraz przez nie kształtowana, szczególnie w związku z obserwowaną zawodnością rynku. Zawodność rynku przejawia się m.in. w:

- braku równowagi rynkowej (bezrobocie, inflacja),
- niesprawiedliwym podziale dóbr i ubóstwie,

- koncentracji władzy gospodarczej,
- manipulowaniu konsumentami,
- niedofinansowaniu dóbr kolektywnych, merytorycznych,
- nieprzestrzeganiu granic wytrzymałości przyrody (Rogall 2010: 92-93).

Holger Rogall wyraża wprost opinię, że postulat niewtrącania się państwa do gospodarki jest „postulatem ideologicznym, który zawsze był błędny, lecz większość ekonomistów opowiadała się za nim aż do czasu globalnego kryzysu 2009-2010. Dziś już wydaje się oczywiste – pisze cytowany autor – że godne życie na Ziemi może trwale zapewnić ludziom tylko działanie demokracji i gospodarki rynkowej zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju w globalnych społeczno-ekologicznych ramach porządkowych i przy zapewnieniu odpowiedniego zaopatrzenia w dobra merytoryczne. Tym samym należy odrzucić dogmat suwerenności konsumenta w stosunku do dóbr merytorycznych, trzeba natomiast domagać się społeczno-ekologicznych barier ochronnych gwarantowanych przez instrumenty polityczno-prawne” (Rogall 2010: 93-94).

Ekonomia zrównoważonego rozwoju za priorytet uznaje zrównoważenie społeczno-gospodarczo-przyrodnicze w skali nie tylko lokalnej, ale przede wszystkim globalnej. Postuluje się wobec tego, aby kraje nowoprzemysłowione i rozwijające się (szczególnie o dużej liczbie ludności, jak Chiny, Indie, Brazylia) nie naśladowały rozwoju technicznego i strukturalnego państw uprzemysłowionych, lecz od samego początku stosowały techniki zrównoważonego rozwoju. W tej sytuacji powinny uświadomić sobie własną odpowiedzialność m.in. za przyrost demograficzny swojej ludności. Podkreśla się, że to na państwach uprzemysłowionych spoczywa szczególny rodzaj odpowiedzialności za realizację powyższych postulatów: za realizację sprawiedliwości wewnętrzpokoleniowej, globalne zrównoważenie i sprawiedliwe stosunki handlowe. W pierwszym rzędzie zasady zrównoważonego rozwoju powinny być bowiem stosowane przez nie. Wymaga tego zasada sprawiedliwości. Ponadto powinny one dostarczać krajom mniej rozwiniętym odpowiedniej wiedzy i technologii umożliwiających wprowadzanie

na ich rynki zrównoważonych produktów i technologii oraz unikanie wszelkich form społeczno-ekologicznego dumpingu i subwencji (Rogall 2010: 149 i 544).

Ekonomię zrównoważonego rozwoju można scharakteryzować za pomocą następujących cech (por. Rogall 2010: 116-117, 130-168 i 305-306):

1. Paradygmat silnego zrównoważenia: Uznaje się, że należy odrzucić paradygmat ciągłego wzrostu gospodarczego (dotychczasowy rozwój ludzkości nie daje szans na dobrą przyszłość), którego na dłuższą metę nie da się już utrzymać (granice obciążenia tzw. naturalnych podstaw życia zostały już osiągnięte) i dokonać zrównoważonej przebudowy gospodarki (rozumianej jako podsystem przyrody: Ziemia jako zamknięty system termodynamiczny, nieprzystający materialnie, w którym istnieją granice zużycia zasobów) z wykorzystaniem różnych ścieżek strategicznych (technicznych i oddziałujących na zachowanie). Cel ten można prawdopodobnie osiągnąć realizując trzy ścieżki strategiczne ekonomii zrównoważonego rozwoju: efektywność (wydajniejsze wykorzystanie zasobów), spójność (opracowywanie nowych, zrównoważonych ekologicznie produktów), wystarczalność (dobrowolna zmiana stylu życia przez ludzi w sposób etycznie odpowiedzialny, zgodny z zasadą sprawiedliwości). W przeciwnej sytuacji w przewidywanym okresie czasu musi nastąpić koniec gospodarki. W przypadku zawodności rynku oraz dóbr kolektywnych lub merytorycznych zmierza się do ograniczenia suwerenności konsumenta na rzecz ustanowienia ekologicznych barier zachowujących granice tolerancji przyrody. Wiele z zasobów naturalnych uważa się za niezbywalne i niepodlegające substytucji. Trzy wymiary zrównoważenia (ekologiczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe – tzw. trójkąt celów zrównoważonego rozwoju) traktuje się jako równorzędne tylko w granicach tolerancji natury. Celem nadrzędnym jest bowiem trwałe zachowanie zasobów naturalnych, a nie ich optymalne wykorzystanie. Dlatego należy dążyć do stworzenia zrównowa-

- żonego systemu społecznego z wysoką jakością życia wszystkich mieszkańców w ramach naturalnych ograniczeń, aby zachować różnorodność, złożoność i funkcjonalność ekosystemów oraz rezerwy zasobów naturalnych.
2. Gospodarka stanu stabilnego lub selektywny wzrost gospodarczy: Uznaje się, że niemożliwe jest ciągle kontynuowanie wzrostu gospodarczego bez przekraczania granic wydolności środowiska. Gospodarka stanu stabilnego jest nastawiona na zapewnianie stałego zaopatrzenia w dobra materialne na poziomie wystarczającym do „dobrego życia” (godnego, ale i skromnego) przy możliwie niezmiennej liczbie ludności. Sелеktywny wzrost gospodarczy (wzrost jakościowy, *green growth*) oznacza zrównoważony rozwój gospodarczy w ramach barier ekologicznych (zabezpieczanych za pomocą instrumentów prawnych). Pewne gałęzie gospodarki powinny się rozwijać, inne dziedziny (szczególnie stanowiące znaczne obciążenie dla środowiska) – zanikać. W celu zachowania granic tolerancji przyrody należy przestrzegać reguły mówiącej, że wzrost produktywności zasobów musi być ciągle większy niż wzrost PKB, wówczas bezwzględne zużycie zasobów będzie się zmniejszać nawet przy wzroście gospodarczym.
 3. Podejście pluralistyczne: Nie odrzuca się osiągnięć ekonomii tradycyjnej i środowiskowej, lecz wykorzystuje adekwatnie w celu jak najbardziej kompleksowego rozwiązania sytuacji kryzysowej.
 4. Dalszy rozwój ekonomii w kierunku ekonomii zrównoważonego rozwoju: Dystansuje się od różnych wypowiedzi ekonomii neoklasycznej i domaga się radykalnej reformy ich treści, zwłaszcza odrzucenia przekonania o bezwzględnej suwerenności konsumenta, zaprzestania dyskontowania przyszłych kosztów i zysków płynących z działań na rzecz ochrony środowiska, zarzucenia przekonania o możliwości substytucji wszelkich zasobów, w tym naturalnych oraz odrzucenia stanowiska słabego zrównoważenia. Nacisk kładzie się natomiast na aspekt sprawiedliwości. Podkreśla się, że dobra środowiskowe są dobrami merytorycznymi, a nie

publicznymi, ponieważ ich dostępność jest ograniczona. W miejsce czysto racjonalnych decyzji konsumenta wprowadza się model wieloczynnikowy (uwzględniający czynniki społeczno-kulturowe i psychologiczne). Dogmaty suwerenności konsumenta i nieograniczonej swobody handlu zastępuje gospodarka mieszana z barierami ochronnymi zrównoważonego rozwoju i globalnymi ramami porządkowymi.

5. Zasady etyczne: Kierowanie się zasadami etycznymi i postulowanie osobistej odpowiedzialności za podejmowane działania. Postulowane zasady: odpowiedzialność, sprawiedliwość (wewnątrz i międzypokoleniowa, osobista i globalna), zapobiegliwość (nie jesteśmy w stanie przewidzieć rezultatów wielu naszych działań w środowisku, a niektóre procesy w przyrodzie są nieodwracalne), umiar i oszczędność (zamiast uznawanej w ekonomii tradycyjnej zasady maksymalizacji). Postulatem etycznym jest dążenie do pokoju i harmonii z otoczeniem oraz respektowanie przynależnych przyrodzie praw do ochrony (w tym ujęciu przyrodę należy chronić nie tylko ze względu na człowieka, ale przede wszystkim na nią samą).
6. Nowy obraz człowieka: Odrzucenie uznanego za nierealistyczny obrazu *homo oeconomicus* na rzecz bardziej realistycznego, oddającego zdolność człowieka do współpracy oraz jego heterogeniczność.
7. Transdyscyplinarność: Wykraczanie poza ujęcia czysto ekonomiczne i analizowanie procesów gospodarczych całościowo, w kontekście społeczno-ekologicznym, z wykorzystaniem osiągnięć nauk filozoficznych, społecznych, politycznych, przyrodniczych, technicznych, prawnych.
8. Zrównoważona gospodarka rynkowa: Wprowadzenie systemu gospodarczego, w którym przestrzegane są zasady etyczne sprawiedliwości i odpowiedzialności wewnątrz i międzypokoleniowej. Rynki nie zostają zniesione, ale dzięki instrumentom polityczno-prawnym utrzymywane są w pewnych ramach, które mają

umożliwić przebudowę społeczeństwa przemysłowego zgodnie z regułami zarządzania i kryteriami ekonomii zrównoważonego rozwoju. Następuje zmiana warunków ramowych przy użyciu instrumentów polityczno-prawnych (społeczno-ekologiczne bariery ochronne) w celu zrekompensowania skutków zawodności rynku. Służyć ma temu podejście standardowo-cenowe tzn. ustalanie cen standardowych (umożliwiających utrzymanie na pożądanym poziomie – określanym w porozumieniu z naukowcami – standardu środowiskowego) oraz szczególne traktowanie dóbr merytorycznych. Mimo że strategie te również mają słabe strony (w nauce zdarzają się błędy a polityka bywa zawodna – np. niebezpieczeństwo tzw. polityki symbolicznej), zdają się umożliwiać określanie właściwego zasięgu ingerencji państwa. Potrzebne są ponadto aktywne, a nie tylko reagujące, instytucje oraz działania polityczne w zakresie wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju.

9. Nowe systemy pomiarów realizacji celów i wskaźników: Odejście od utożsamiania jakości życia z poziomem konsumpcji, z dobrobytem mierzonym za pomocą wysokości wskaźnika PKB na osobę na rzecz systemów pomiarów w postaci systemów celowych i wskaźnikowych. Zrównoważona gospodarka nie propaguje jednak ascezy i nie utrwała ubóstwa, lecz postuluje rewolucję przemysłową, mającą zapewnić wystarczający poziom dóbr i wysoką jakość życia w granicach tolerancji natury (umiar).
10. Społeczno-kulturowe reguły zarządzania: Przyjmowane są zasady demokracji uczestniczącej i solidarnościowej, oraz praworządność, bezpieczeństwo społeczne, równość szans, integracja społeczna i wyeliminowanie ubóstwa, ochrona ludzkiego zdrowia i jakości życia, globalne unikanie konfliktów. Ekonomia zrównoważonego rozwoju odrzuca więc zarówno wszelkie formy samowoli, jak i dyktatury – w tym „ekodyktatury”, zaleca natomiast prowadzenie dyskursu społecznego na istotne tematy.

Przed tak pojętą ekonomią stoi odpowiednio sformułowany cel, tzn. „określenie warunków gospodarowania, które zapewniałyby dostatecz-

nie wysokie standardy ekologiczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe wszystkim ludziom żyjącym obecnie i wszystkim przyszłym pokoleniom w granicach tolerancji natury, urzeczywistniając w ten sposób zasadę sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej” (Rogall 2010: 26).

Ta poprawa jakości ludzkiego życia w skali globalnej obejmować ma:

- zadowolenie jednostki
- dobrobyt materialny
- zdrowe ekologicznie środowisko naturalne
- integrację jednostki w ramach społeczeństwa (Żukowska 1996: 34).

Z tym, że w krajach uprzemysłowionych chodzi bardziej o wzrost jakości życia, ale już nie dochodów – ponieważ, jak pokazują badania z zakresu psychologii – powyżej pewnego pułapu człowiek przestaje odczuwać wzrost zadowolenia z wzrastającego stanu posiadania (Rogall 2010: 102).

Jako środek do realizacji celów ekonomii zrównoważonego rozwoju wymienia się przede wszystkim wprowadzenie paradygmatu zrównoważonego rozwoju (selektywnego wzrostu) zamiast paradygmatu (nieustającego) wzrostu gospodarczego.

Zakończenie

Rzecznicy ekonomii zrównoważonego rozwoju postulują zasadnicze przemiany na poziomie podstawowych założeń filozoficznych tradycyjnych koncepcji ekonomicznych. Konieczne zmiany dotyczą zarówno przyjmowanej ontologii (rozumienie, czym jest przyroda i zasoby naturalne), antropologii (rozumienie, kim jest człowiek, jakie ma potrzeby i możliwości), aksjologii (sposób wartościowania środowiska, ale i osoby ludzkiej również) oraz etyki (zasady sprawiedliwości wewnątrz i międzypokoleniowej, zasada odpowiedzialności). Bez tego rodzaju „przewrotu kopernikańskiego” w ekonomii zrównoważony rozwój antroposfery nie jest możliwy.

Z drugiej strony zaś, znalezienie odpowiedzi na pytania o to, w jaki sposób zrealizować postulaty zrównoważonego rozwoju, w jaki sposób wyeliminować globalne ubóstwo i poprawić jakość życia wszystkich ludzi bez przekraczania granic tolerancji natury jest zadaniem wybitnie ambitnym. Można zastanawiać się nawet, czy nadzieja na realizację tych postulatów nie zakrawa na utopię? Niemniej wątpliwość taka nie umniejsza potrzeby i wagi poszukiwania rozwiązań kwestii ekologicznej. Jest to wszak kwestia być albo nie być ludzkości i biosfery w tej formie, jaka jest nam znana oraz niewątpliwie najbardziej przyjazna i bliska.

Bibliografia

- Berbeka K., 2007, *Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska*, w: Grzegorzczuk M. (red.), *Integralna ochrona przyrody*, Wydawnictwo Instytutu Ochrony Przyrody PAN, Kraków.
- Carson R., 1962, *Silent Spring*, Nowy Jork.
- Gajdzik B., Wyciślik A., 2007, *Wybrane aspekty ochrony środowiska i zarządzania środowiskowego*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
- Górka K., 2001, *Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska*, w: Górka K., Poskrobko B., Radecki W., „Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne”, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 113-203.
- Jonas H., 1996, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tłum. M. Klimowicz, Kraków.
- Poskrobko B., 2001, *Społeczne czynniki ochrony środowiska*, w: Górka K., Poskrobko B., Radecki W., „Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne”, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 9-62.
- Poskrobko B. (red.), 2007, *Zarządzanie środowiskiem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Poskrobko B., 2010, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: H. Rogall, „Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka”, tłum. J. Gilewicz, Poznań, s. 19-22.
- Rawls J., 1971, *A Theory of Justice*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts.
- Rogall H., 2010, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Sen A., 1999, *Development as Freedom*, Oxford University Press, Oxford.
- Żukowska H., 1996, *Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska naturalnego na przykładzie Województwa Lubelskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.